

ONZ OSTRZEGA BIRMAŃSKIE WOJSKO PRZED "DOTKLIWYMI KONSEKWENCJAMI"

Birmańczycy po raz kolejny wyszli we wtorek na ulice Rangunu, by protestować przeciwko wojskowemu puczowi. Tłum demonstrantów zablokował we wtorek linię kolejową łączącą miasta Rangun i Mulmejn, domagając się uwolnienia demokratycznej przywódczyni kraju Aung San Suu Kyi. Tymczasem wysłanniczka ONZ ostrzegła juntę generała Min Aung Hlainga, że ostra odpowiedź na protesty będzie wiązała się z "dotkliwymi konsekwencjami".

Jak podała agencja Reutera, demonstranci zgromadzili się we wtorek - mniej licznie niż dotychczas - w dwóch miejscach największego miasta kraju, w tym pod budynkiem banku centralnego, namawiając urzędników do akcji nieposłuszeństwa obywatelskiego. W nocy po raz drugi z rzędu władze wyłączyły internet, choć rano usługi zostały przywrócone.

Demonstranci zablokowali również linię kolejową łączącą Rangun z Mulmejnem, stolicą stanu Mon w południowej części kraju - podała agencja Reutera, powołując się na materiały miejscowych mediów. Protestujący skandowali hasła: „Natychniast uwolnić naszych przywódców” i „Władza ludzi, oddajcie ją”.

Czytaj też: [Mjanma prosi o pomoc Tajlandię](#)

W poniedziałek specjalna wysłanniczka ONZ Christine Schraner Burgener rozmawiała z zastępcą szefa wojskowej junty Soe Winem. Jak podał we wtorek rzecznik organizacji Farhan Huq, Schraner Burgener przekazała wojskowemu, że "jakakolwiek forma ciężkiej odpowiedzi prawdopodobnie będzie wiązała się z dotkliwymi konsekwencjami".

Na początku tygodnia siły bezpieczeństwa rozprędziły demonstrantów atakując ich pałkami i kijami, zaś w Mandalaj według doniesień otworzyły do nich ogień. Wcześniej podczas wielotysięcznych protestów w weekend policja miała użyć ostrej amunicji.

Marcin Lasoń

**POLITYKA OBRONNA
I BEZPIECZEŃSTWA
NARODOWEGO
NOWEJ ZELANDII
W XXI WIEKU**

POMIĘDZY PRAGMATYZMEM
A MINIMALIZMEM

**PRAGMATYZM I MINIMALIZM
NOWOZELANDZKIEJ POLITYKI OBRONNEJ
I BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

Sklep.Defence 24

Reklama

Według portalu magazynu „Frontier Myanmar” Suu Kyi, aresztowana i oskarżona o nielegalne posiadanie krótkofalówek, stanie prawdopodobnie przed sądem w środę. Rozprawa ma się odbyć w trybie wideokonferencji.

Tymczasem mieszkańcy Rangun organizują nocne patrole sąsiedzkie, by chronić swoje osiedla przed policyjnymi nalotami i domniemanymi atakami ze strony ułaskawionych przestępców – podała agencja AFP. W mediach społecznościowych pojawiły się plotki, że wojskowe władze wysłały wypuszczonych z więzień kryminalistów, by wywołać chaos w społeczeństwie.

Czytaj też: [ONZ przeciw puczowi w Mjanmie](#)

Junta ogłosiła w piątek darowanie kar ponad 23 tys. osób, które przebywają w więzieniach. Według wojska było to działanie zgodne z planem „utworzenia nowego demokratycznego państwa pokoju, rozwoju i dyscypliny”, które „zadowoli opinię publiczną”.